

GAZETA LWOWSKA.

We Srode

N^{ro}. 87.

1. Sierpnia 1827.

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd krajowy podał do umieszczenia następujące

U w i a d o m i e n i e:

Kraiovy Okulista Potakowski przybędzie na dniu 7. Sierpnia do Nowego Sądca, celem przedsięwzięcia tamże kuracyi na oczy chorujących; przeto wzywają się Dominia i Zwierzchności miejscowe jak Cyrkułu Sandeckiego, iako też ościennych Cyrkułów Bochnińskiego i Jasielskiego, aby ubogich i wyleczonemi bydź mogących chorych na oczy, tamże naydalej do 15. Sierpnia odesłali; iednakże, ażeby takowych chorych napróżno nie posyłać, wzywają się Dominia, aby iezli w ich bliskości lekarz albo cnyrg znajduie się, przez tegoż możność wyleczenia chorego na oczy poprzedniczo rozpoznąć i zatwierdzić kazają.

Wiadomości zagraniczne.

Chiny.

Podług wiadomości z Kantonu w Chinach, wybuchło powstanie na granicach Chińskich; pod czas tego zginąć miał Cesarz Ming, który we trzy dni po śmierci oycy swiego na tron wstąpił. Gazeta Pekingu donosi o śmierci Cesarza Kea Ring w sposobie następującym: W dniu dwudziestym piątym siódmego miesiąca udał się Jego Cesarska Mość w podróż do miasta Jeho dla przebywania między niesmiertelnymi.

Hiszpania.

Gazeta Francyi zawiera z Madrytu z dnia 28. Czerwca co następuje: »Mowcy rewolucyjni klubu Fontana d'Oro głoszą nienastannie swoje kary, godne zamiary. Jeden z nich (Proboszcz z Walencyi) posunął swoją zachwałosc tak dalece, że przekładał naystraszniejszy środek, to jest iąc się Królobóystwa, gdyby Król Jmé niecheiał zwolać nadzwyczajnych Stanów. Wniosek ten powtórzyła i wspie-

rała większa część tych ludzi okrutnych, zebranych w owęy iaskini tótrów. — Pograżenie umysłów mieszkańców Madrytu doysć miało do naywyższego stopnia w dniach 26. i 27. Czerwca. Deputacyia Stanów, która udała się była do Króla, zniewoliła go do zwolania Rady Stanu d. 27. wieczorem. Po długich dopiero rozprawach, późno w noc trwających, nie bez wstretu dał Krol rozkaz do zwolania nadzwyczajnych Stanów, czego nie mogłby był odmówić bez wystawienia się naywiększym niebezpieczeństwom: Postanowienie Króla, które starano się rozgłosić zaraz pomiędzy ludem, uspokoiło nieco umysły. Woyska różney broni, stały od dwóch dni pod bronią. Tym razem uszliśmy ieszcze szczęściem krwawych wypadków, o których dawno iuz myślą nasi Demagogowie, atoli straszne skutki onych, może nie są zbyt daleko. We wszystkich odnogach zarządu panuje wielki nieład. Podatki nie wpływają; kassy puste, urzędnicy niepobierają płacy, same nawet woysko ma kilka miesięczne zaległości. Nienukontentowanie doszło naywyższego stopnia. Widać codzień wychodzące pisma przeciwko nowemu systematowi, który tyle iuz zrzędził złego i ieszcze większe nie-szczęście gotnie dla narodu. — Spodziewają się wiele wyjaśnień z odkrytego w Andaluzyi spisku. W nayznakomitszych miastach uwięziono wiele osób. — Stany zawyrokowały na swoim ostatniem posiedzeniu budżet różnych wydziałów na rok skarbowy poczynający się od 1. Lipca 1821 a trwający aż do 30. Czerwca 1822 w summie 724,511,514 realów. Wydatki Hiszpańskie, zastosowane są do teyże summy, atoli nie obeymują w sobie procentów od długu Stanu. Dług, którego procenta wynoszą ohoło 220 millionów realów, a na zapłacenię, których, przeznaczono różne dochody i wpływy, zostaje pod zarządem właściwie do tego mianowanej Janty publicznego kredytu. — Władze Madrytu przedsięwzięły surowe środki przeciwko grze zwanej Rouletem iako też i innym hazardowym; naczelnik polityczny uwiadomił publiczność tak poprzyklepianymi kart-

kami iakoteż obwieszczeniem w gazetach, iż surowo postępować będzie przeciwko wszystkim tym, którzy sobie podobnych gier dozwalaia.»

Podług najnowszych wiadomości z Madrytu z d. 1. Lipca, zamknął Król osobiście posiedzenie Stanów mową, na którą odpowiedział Prezydent. (Mowę tę umieścimy w przyszłym numerze).

List z Madrytu datowany pod d. 1. Lipca wyraża: »Król Jmć oziębło przyjęty był przy wnięściu do Zgromadzenia, i okłaski, które słyszeć się dały przy wywstępiu Króla dawane były bardziej Deputowanym i Konstytucyi, iak osobie Królewskiej; atoli wszystko spokojnie przeszło. Deputowani będą teraz wypoczywać; wszystko jednak zapowiada, że im klubiści nie dadzą spokojnie przepędzić czasu od 1. Października, do epoki, na którą-zwołane są nadzwyczajne Stany. W nocy z d. 30. Czerwca na 1. Lipca wszystkie ulice napelnione były ludzimi wyprawiającymi Deputowanym serenady.

Dziennik rozpraw zawiera z Madrytu pod d. 28. Czerwca: »Spisek odkryty w Sewilly zatrudnia wszystkie Trybunały tak tu, iak i w Andaluzyi. Brygadier Mir uwięziony tamże po odebrany sztafecie od Ministra spraw Wewnętrznych, otrzymawszy przyrzeczenie przebaczenia, poczynił ważne odkrycia. Stosownie do tego stanąć miał on i Jenerał Guimarest na czele tak zwanego wojska wiary, Donato miał zachęcać do powstania w Xeres, Guijaro w Alikante it.d. Zapewniają, iż odkryto watek, łączący te wszystkie trzy spiski, i wykazujący mnóstwo uczestników, których więzią jednego po drugim. Zgromadzenia spiskowych, naywięcey byłych Oficerow i Mnichów, odbywały się u Jenerała Guimaresta, który starał się także o pieniądze.— Dzisiaj rano jeden z dowodzców kolumn ruchomych przybył tutaj z wiadomością, że kupa Meryna została zupełnie rozproszoną; on sam miał radzić swoim, aby prosili o przebaczenie, ponieważ przez czynność wojska, które go śledzi, niemoże więcey działać w tej okolicy; do kąd się udał niewiadomo.— Sąd wojskowy w Salvatierra skazał znowu trzech Mnichów na 10 letnie więzienie, młodego zaś Eguia (syna Jenerała) na miesiący cztery. Niektórzy naganią to pobłażenie względem ostatniego.— Wojsko Hiszpańskie wynosi teraz podług budżetu wojskowego 66,335 piechoty i 7899 iazdy.«

Wielka Brytania i Irlandyia.

PP. Brougham i Denman stanęli na d. 4. z. m. przed tajną Radą, dla popierania

roszczeń Królowey dotyczących się wspólnego koronowania. Na radzie tej było 40 radców między temi znaydowali się, Xiążę Yorku, Klarencyi, Wellington i t. d. Po długim wywodzie historycznym, uzał się P. Brougham, że Dziekan i Kanonicy opactwa Westminsterkiego niechcieli mu udzielić rękopismu, znaydującego się w ich schowaniu pod tytułem: *Liber regalis*. Tajna rada kazała przynieść tę książkę, i dać ją adwokatowi; ponieważ zaś P. Brougham żądał dwóch godzin dla przejrzenia onę, zatem zawieszono obrady do dnia następującego.

Dnia 5. Czerwca, obrońcy Królowey mówili ieszcze przed tajną radą w iey sprawie. Roszczenia swoje opierali szczeólniey na nieprzerwanym zwyczaju, że rządzące Królowe były koronowane, tak gdy panujący podczas koronacyi byli żonatymi, iakoteż gdy późniey poymowali żony. P. Brougham ieszcze nie skończył mowy swojej na d. 6. żano do godziny drugiej.

Rada tajna odbyła swoje trzecie posiedzenie na d. 7. z. m. w obecności wielu świadków. Adwokat Jeneralny w mowie swojej trwającej dwie godziny starał się ostabić twierdzenia obrońców Królowey i dowieść, że koronacya Królowey była zawsze obrzędem zależącym tylko od woli i łaski Króla, że nawet od panowania Henryka VII. tylko sześć Królowych było koronowanych a siedem nie koronowano. Prokurator Jeneralny mowił w podobney myśli na co odpowiedział P. Brougham; poczem tajna rada odroczyła swoje posiedzenie na d. 10. Lipca, w którym wydadź ma swój wyrok.

Francyia.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych z d. 9. z. m. przyjęto 214 głosami przeciwko 110 projekt do prawa względem przedłużenia cenzury na gazety i dzienniki treści politycsney z dodatkiem przełożonym przez P. Courtavel, zmierzającym do tego, aby przedłużenie to trwało tylko do końca trzeciego miesiąca po otworzeniu posiedzenia z roku 1821. (Rząd przełożył był do końca całego posiedzenia.) Przyjęto także wniesiony dodatek P. Bonald, aby wszystkie pisma peryodyczne i dzieła podlegały cenzurze, chociaż tytuł ich nie zapowiada, że obemyają politykę,

Oto jest dokończenie mowy P. Bonald'a (przerwaney w przeszłym Numerze gaz. nasz.)

»Powiedzmy śmiało: prawo powściągające umniemać prawo wstrzymujące, przeciwko wy-

zdanemu pisaniu, jest trudne do ułożenia, niepodobne do wykonania.»

»Nie równie łatwiejby było dla złych Ministrów, złych praw nadużyć; użycie tych praw byłoby już nadużyciem; ustanawiajcie zawsze dobre prawa, zrodzą one lepsze czasy a w potrzebie lepszych ludzi, którzy znajdą już w zapasie narzędzie iakiego użyć będą chcieli. Wszakże stanowicie prawa dla społeczeństwa, które zostaje, ale nie dla przemieniających Ministrów. Znam nadużycie, czynione z cenzury i nie zapomniałem owych haniebnej pamięci czasów, w których na tey samej linii stawiony był *Conservator* co i *Minerva*. Wiem iakie może być i nadal nadużycie, lecz wiem także, iż brak wędzidła byłby najniebezpieczniejszem nadużyciem; żądałem zawsze cenzury dla pism poważnej treści; domagałem się ustawy sądowej powściągniącej na dzienniki; atoli oprócz tego, że dzienniki są dzisiaj iedyne pismami, które są czytane, przypatrzyłem się, co się dzieje z sądownym powściągnięciem i straciłem w tem wszystkę wiarę; było one tylko powodem do publicznej obwinionych obrony, która więcej gorszyła, niżli sam występki, o który byli oskarżeni.»

»Z resztą, gdyby i człowiek był winnym, to przecież wielu mnie ma, że fundamentalnej przyczyny szukać należy w naszych instytucjach, pozwalających dwóch przeciwnych sobie zasad konstytucyjnych; atoli teraz, kto mówi: opozycyja, mówi: zawieźszenie, ponieważ punkt, gdzie się obiedwie te zasady stykają, jest wraz tym, który je dzieli. I to było, co nam chciał powiedzieć Minister Spraw Wewnętrznych, mówiąc o Dziennikach, mających dwa kolory. Atoli, jeżeli Konstytucyja ma dwa kolory, zatem Rząd, nie będąc Konstytucyją, musi przyjąć ieden kolor, to jest, monarchiczny, inaczej poddaie się niebezpieczeństwu otrzymania wnet trzech kolorów; ponieważ cała zasada demokratyczna znajdować się powinna w Konstytucyji i dosyć się w niej znaleźć; przeciwnie zasada monarchyczna panować powinna w całej obiętości Rządu. To wszystko jest, czego w roku 1815 żądaliśmy, wszystko, czego się dzisiaj domagamy.»

»Będzie więc wojna między dziennikami różnych kolorów, łatwo jest pojąć i nie może być inaczej, dopóki dzienniki uważane będą iako przydatki do Konstytucyji, co dla nich jest zaszczytem. Atoli wojna ta pismienna ma swoje ustawy, iak wojna oręża, i ustawy te z powodu uderzającego pochodzenia mają nawet pomiędzy sobą podobieństwo między porządkiem, fizycznym i moralnym. Nie należy za-

tem prowadzić tey wojny zatrutą bronią doymującego sztydzenia, bezbożności, hańby i kłamstwa. Nie należy iey toczyć przeciwko spokojnym i bezbronnym; t. i. nie trzeba zwozić, mieć zapalać namiętności ludzi młodych, niewiast, żołnierzy, ludu; potrzeba o przedmiotach poważnych pisać poważnie, nie zaczepiać takowych, którzy się bronić nie umieją, i przemawiać tylko do tych, którzy was rozumieją i mogą wam odpowiedzieć.»

»Dotąd mówiłem iedyne o naukach, lecz nie o ludziach i zaczepkach, które mogą na nich być uczynione w pismach. Sądzę, iż wyjąwszy iedną osobę, mianowicie Króla i rodzinę Królewską, która z tysiącznych powodów uczucia i publicznej sprawy, iakoteż z powodów filozoficznych nie może za żaden sposób być zaczepioną, ponieważ jest iedyną osobą, która się osobiście bronić nie może, każda zaś inna osoba może być przedmiotem, krytyki, ponieważ dozwalaia iey obyczaje i ustawy podać iey środki potwarzy chciwego oszczerce pociągnąć i żądać ukarania potwarzy; każde prawo zapobiegające byłoby dla niego prawem wyjątkowym.»

»Kończę postrzeżeniem, które mniemam być ważnym. Dozwólcie mi uprzedniego wniosku: Gdyby w Europie był lud, opatrujący wszystkie inne zbożem lub chlebem, więc wszystkie inne za opłatą miałyby prawo żądać, aby przy urzędzeniu tak potrzebnego pokarmu nie mieszano nic szkodliwego. Człowiek żyje wedle wyroku przedwiecznego nie tylko samym chlebem, lecz także naukami. A tu właśnie jest mowa o człowieku cywilizowanym lub o towarzystwie, a iakże wiele widzimy dzisiaj w Europie ginących towarzystw, ponieważ znajdują smak w zatrutem pożywieniu. Narod Francuzki opatruie wszystkie inne narody naukami politycznymi. Upowszechnienie iego mowy daie mu wpływ, czyli bardziej niezmiernie panowanie nad duchem w całej Europie, panowanie, iakiego od czasu Rzymian nie miał Lud nad Ludem i nie rozciągał na ludy cywilizowane.»

»Głosuję za cenzurą nie tylko na dzienniki polityczne, lecz nawet na literackie, mieszające się do polityki i na dzienniki tak po prowincyjach, iakoteż na dzienniki w Paryżu. Głosuję za cenzurą i żądam, aby takowa ustała po upłynieniu dwóch lub trzech miesięcy przyszłego posiedzenia, i sądę, że czynię Ministrom przystługę, ponieważ ich przez to zmuszę pomimowolnego nacisku spraw w czasie oznaczonym, do przełożenia silnego powściągnięcia prawa przeciwko wyuzdaniu prassy,

iać sądzą być podobnem do wykonania za pośrednictwem Królewskich Sądów, lub co rozumien być łatwiejszemu i pewniejszemu ostateczną urzędzenie cenzury, a może tak iedno iak drugie.«

Z Paryża d. 14. Lipca. — Wiadomość o śmierci Buonapartego uczyniła bolesne wrażenie na tutejszych jego przyjaciółach. Wielu pochlebiało sobie ieszcze widzieć go. Inni, będąc mu winni szczęście, nie mogą wspomnieć o nim bez wdzięczności. Ktoż policzy wszystkich, których wyniosł z niczego do godności i bogactw! Do polubienców jego należą najpiękniejsze pałace na przedmieściu S. Honorjusz z wychodzącym aż na pola Elizeykie.

La Confession de Buonaparte, piśmko, wczoraj okrzyczane, mające pokup, dało powód do zatargów, i dla uspokojenia krzyczących umyślnie, przeciągały strażę. Policya postępuje przż tej okoliczności roztropnie i bezstronnie, albowiem czynności te wymierzone były zapewne przeciwko Buonapartemu; atoli nie chce ona, aby nie potrzebnie drażniono i dręczono jego przyjaciół. Z czasem ich minie smutek. Ze dzisiaj iako w d. 14. Lipca będą patriotyczne obiady, i że do wiary podobna, iż wspominać będą zmarłego, nie trzeba wątpić.

Dziennik rozpraw prostuie rozmaite podania tutejszych gazet, względem postąpienia Jenerała Rapp na wiadomość otrzymaną o śmierci Buonapartego w tym sposobie: Jenerał ten był na powinności u Króla i miał poyść na śniadanie do Monarchy, gdy odebrał powyższą wiadomość. Jenerał nie chciał z początku temu wierzyć, atoli na ponownie zapewnienia, że Król otrzymał w tej mierze w nocy doniesienie, nie mógł wstrzymać się Jenerał od łez i wyznawał otwarcie, że śmierć jego niegdy Jenerała, którego piętnaście lat był Adjutantem jest dla niego bolesną: »Nie mogę »bydź niewdzięcznym!« rzekł i udał się przsto do swojego mieszkania. Król uwiadomiony o tём przyzwoitem postępowaniu Jenerała, kazał go wezwać po Mszy do siebie, i rzekł do niego uprzeymie: »Rapp, wiem, że wiadomość, którą otrzymałem, mocno WPana zasnuca; to czyni zaszczyt sercu WPana; ztąd »kocham i szacuję WPana ieszcze więcey!« Jenerał przejęty odpowiedział: »N. Paniel »Wszystko winienem Napoleonowi, a szczerze »gólniey to poważanie mnie i dobroć W. K.

M. i Jego dostoyney rodziny.« Król poruszony był tą otwartą odpowiedzią, i ieszcze tego samego dnia powiedział o tem swoiey rodzinie.

Następujące okręty Francuzkie wypłynęły na d. 15go Czerwca z Toulonu do Lewanty: Okręt Golo, fregatta Jeanne d'Arc, korwetta la Bonité, bryg le Rusé, galiota Szafteta, i Romulus (okręt nieuzbroiony mający na pokładzie działa), korwety la Trieste, la Lamproie i la Coquille, iakoteż Emulation, mająca stanąć na kotwicy przed Neapolem; wydy niebawnie na toż samo przeznaczenie. Okręt Fleur de Lys, na który wsiąść ma nowy Poseł Król. Francuzki przy W. Porcie miał wysść pod żagle. —

Królestwo Oboiey Sycylii.

Wyrok, wydany na dnia 1go z.m. względem nowego uzządzenia woyska, (o którym naniemiliśmy w przeszłym numerze) urządził takowe w sposobie następującym: 12 korpusów gwardy (*casa reale*); 7 korpusów liniowych, (z których ieden składać się będzie z trzech pułków zagranicznych); 7 korpusów umiętności (inżynierów, artylerji); 3 korpusy niernochome. Sztab Jeneralny woyska polowego składa się z dowodztwa woyskowego w Sycylii; Gubernatora wojennego w Neapolu; Gubernatora wojennego w Gaecie; z dowodzców powincyach, na dolinach Sycylii i dowodzców placu na pięć klas podzielonych.

Gazety Neapolitańskie zawierają list Króla, pisany do Jenerała Barona Frimonta, w którym mu w najpochlebniejszych wyrazach życzy szczęścia w dzień jego imienia (24. Czerwca) oświadczaiemu i jego rodzinie wdzięczność i zapewnia, że jego wierni poddani nie przestaną uważać go iako narzędzie, które miłosierdzie Boskie złożyło w ręce wielce ukochanego zięcia, Cesarza Austrii dla wykonania jego dobroczynnych zamiarów i zachowania całej ludzkości od nieskończonego ztego.

P r u s s y.

Z Berlina d. 19. Lipca — Król Jego mość powrócił znowu dnia onegdajszego w pożądanem zdrowiu do Potsdamu z podróży swoiey, którą był przełsiwiał do W. Xięstwa Niższego Renu i Westfalii.